



УДК 725.1:373:330.101.541(438) “1956/70”

**Gołota J.**

*dr habilitowany, prof. Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (Olsztyn, Polska)  
e-mail: januszgo@op.pl*

**BUDOWNICTWO SZKOLNE W POLSCE  
WOBEC PROCESÓW MAKROEKONOMICZNYCH (1956–1970)**

*Analizą zostały objęty ruch budowlany w Polsce w latach 1956–1970, w oparciu o środki pochodzące z budżetu państwa oraz za pieniądze uzyskane ze zbiorów społecznych. Szkolny ruch budowlany był odpowiedzią na katastrofalną powojenną sytuację lokalową oraz na apogeum wyżu demograficznego. W wielką akcję budowlaną zaangażowane były władze państwowe, partie polityczne, organizacje gospodarcze i społeczne, nauczyciele, młodzież, inni obywatele. W omawianym okresie w Polsce zbudowano 83 743 izb szkolnych w tym, 23 423 ze środków społecznych, w tych liczbach znalazły się nowoczesne pracownie przedmiotowe. Wzniesiono blisko 55 tysięcy izb mieszkalnych dla nauczycieli. Wg danych statystycznych zebrano 18,4 mld zł, ponadto organizowano prace społeczne, wytwarzano materiały budowlane. Mimo makroekonomicznych preferencji dla przemysłu, budownictwo szkolne osiągnęło sukces. Pod tym względem był to najlepszy czas w historii Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.*

**Wprowadzenie**

Celem artykułu jest przedstawienie problemów związanych z budownictwem szkolnym prowadzonym zarówno ze środków pochodzących z budżetu państwa, jak i ze zbiorów pieniężnych od ludności. Zbiór materiałów archiwalnych dotyczących opisywanych w tym artykule zdarzeń znajduje się przede wszystkim w Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Społeczny Fundusz Budowy Szkół [1], Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów [2]. Uzupełniające dokumenty w tymże Archiwum zgromadzone są w zespołach: Ministerstwa Oświaty [3], Polska Zjednoczona Partia Robotnicza [4]. Ze źródeł drukowanych wykorzystane zostały dane statystyczne [5]. Egzemplifikacja niektórych zdarzeń dokonana została w oparciu o relacje prasowe, zawarte przede wszystkim w «Głosie Nauczycielskim» i innych czasopismach oświatowych, a także w «Trybunie Ludu», tudzież w prasie wojewódzkiej wydawanej jako organy stosownych terytorialnych instancji PZPR. Podstawowym opracowaniem prezentującym szkoły wznoszone ze środków społecznych jest album «Architektura i budownictwo szkolne PRL» [6] i wykaz ministerialny szkół [7]. Niniejszy artykuł jest efektem kontynuacji badań przedstawionych w poprzednich artykułach [8], co pozwoliło wprowadzić nowe obszary poznawcze. Jest także wynikiem oryginalnych analiz i nowych konstatacji.

Wskazane cezury czasowe w historii Polski zostały eufemicznie nazwane «małą stabilizacją». Miano wywodzi się z dramatu «Świadkowie, albo nasza mała stabilizacja» (1964) autorstwa Tadeusza Różewicza, polskiego poety, dramaturga, prozaika i scenarzysty. Obejmuje lata pełnienia funkcji I Sekretarza KC PZPR przez Władysława Gomułkę – od entuzjastycznego powrotu do polityki w październiku 1956 r., do finalizującej jego rządy tragedii grudniowej w 1970 r., w wyniku której w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu zostało zabitych 41 osoba. W globalnej działalności gospodarczej Polski wskazany w tytule czasokres obejmuje trzy kolejne państwowe pięcioletnie plany gospodarcze: 1956–1960, 1961–1965 i 1966–1970. Opisywane w artykule specyficzne zjawiska gospodarcze zostały zobrazowane głównie na przykładach z drugiej pięcioletki, najbardziej zadaniowo efektywnej i symptomatycznej jeśli chodzi o budownictwo szkolne. Ale końcowe efekty inwestycyjne, obejmują wszystkie trzy pięcioletki.



### **Państwowe determinanty ożywienia szkolnego ruchu budowlanego w przedmiotowej przestrzeni czasowej**

Okres ten charakteryzował się przejściową liberalizacją polityki wewnętrznej państwa polskiego, złagodzeniem cenzury, rozwojem kultury, przede wszystkim stanowił odejście od skrajności stalinizmu w Polsce, co określane jest mianem «odwilży październikowej». W centralnie sterowanej gospodarce, po przejściowym uwzględnieniu przemysłu spożywczego i towarów konsumpcyjnych, skupiono się ponownie na przemyśle ciężkim, wydobywczym. Jeszcze poważniejszym uwarunkowaniem opisywanych lat była napięta sytuacja międzynarodowa «zimna wojna» wymuszająca przygotowanie państwa na ewentualność wojny realnej, co w odniesieniu do budownictwa znaczyło podpiwniczanie szkół schronami, jako potencjalnych szpitali. Ten wątek jest jednak jeszcze bardzo hipotetyczny, na podstawie autopsji i wymagający dalszy badań. Inny drobnym symptom ówczesnych uwarunkowań politycznych było nadawanie imion szkołom, np.: Jurija Gagarina (3 szkoły), Armii Czerwonej, Christo Botewa, Ernesta Guewary, Władimira Komarowa, Aleksandra Florenki. Co prawda to stanowi niewielki odsetek w kompleksowym nazewnictwie szkolnym.

Światowe problemy makroekonomiczne i geopolityczne usytuowanie Polski uwarunkowały jej perspektywy gospodarcze. Kierunki rozwoju na lata sześćdziesiąte zdeterminowała uchwała III Zjazdu PZPR, odbywającego się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie od 10 do 19 marca 1959 r. [9]. W konsekwencji przyjętych postanowień podjęto realizację «II etapu industrializacji», czyli zwiększenia akumulacji, poprzez rozbudowę przemysłu maszynowego, hutniczego, chemicznego i surowcowo – paliwowego, a także elektroniki, elektrotechniki i motoryzacji. Uruchomiono w sumie ok. 370 różnej wielkości zakładów wytwórczych i wydobywczych. Obok «wielkich budowli socjalizmu» (np. petrochemia Płock, zakłady azotowe w Piławach, kopalnie miedzi w Lubinie i Polkowicach, kopalnie węgla brunatnego w Zagłębiu Turoszowskim i Konińskim, przemysł zbrojeniowy), z różną skutecznością rozwijano budownictwo mieszkaniowe. Preferencja industrialna ujemnie wpłynęła na stan rolnictwa, transportu i przetwórstwa spożywczego. W latach 1956–1958 nakłady inwestycyjne rosły 4–10 % rocznie, a w 1959 już o 17 %. [10]. W latach sześćdziesiątych krajowy budżet inwestycyjny wzrastał znacząco o 35 % od pozycji wyjściowej z 1958 r.

Mimo konkurencji wielkich zakładów, był to najbardziej korzystny czas dla budownictwa szkolnego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednym z powodów tego stanu rzeczy było wsparcie oświatowych inwestycji państwowych, pieniędzmi pochodzącymi ze zbiorów społecznych.

Prosperita inwestycyjna w szkolnictwie została wymuszona przez zapaść lokalową. Straty wojenne (1939–1945) w szkolnych zasobach lokalowych zostały oszacowane przez Komisję Specjalną przy Radzie Ministrów na 30–40 %. W wyniku trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej (1947–1949) oddano do użytku tylko 9 500 izb, w czasie realizacji planu 6-letniego (1950–1955) nastawionego na przemysł ciężki i zbrojeniowy, zbudowano ich tylko 8 283. W latach 1956–1960 wzniesiono 16 740 izb. Drugim uwarunkowaniem sytuacji lokalowej był powojenny wyż demograficzny. Np. w 1957 r. na świat przyszło 782 300 dzieci, w 1958 r. – 755 500 dzieci, w 1965 r. – 547 400 [11] (dla porównania: w 2014 r. urodziło się 375 tys. dzieci).

### **Spoleczne wsparcie inwestycji szkolnych. Zbiórki pieniężne**

Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej tworzono regionalne stowarzyszenia inicjujące lub wspierające budownictwo szkolne. Wzorce sięgały jeszcze okresu międzywojennego. Oto kilka przykładów powojennych. 22 marca 1947 r. powołano Śląsko-Dąbrowski



Fundusz Odbudowy, w ramach którego w latach 1947–1956 zebrano 44 5581 zł, zbudowano 360 obiektów szkolnych, 10 kulturalnych, 20 o innym przeznaczeniu, np. Stadion Śląski i planetarium [12]. W 1957 powołano Społeczny Fundusz Budowy Szkół w Poznaniu, podobnie w Olsztynie [13]. W 1957 r. samorzutne komitety na wsiach podjęły budowę 950 izb, W województwie białostockim w latach 1956–1960 budowano więcej izb w ramach czynów społecznych, niż ze środków państwowych [14]. Natomiast od 1945 r. istniał centralny Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, (od 1958 r. Społeczny Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy), który odbudową kraju ze zniszczeń wznosił szkoły, domy kultury, kina szpitale [15].

Inicjatywę stworzenia ogólnopolskiej organizacji, podejmujących kwestię budowy szkół ze zbiorów społecznych, rzucono podczas drugiego Zjazdu Oświatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, zorganizowanego w dniach 2–5 maja 1957 r. w Warszawie [16]. Natomiast 5 lutego 1958 r. Związek zainicjował powołanie pierwszej ogólnokrajowej organizacji – Towarzystwa Popierania Budowy Szkół [17].

Niebawem – 29 listopada 1958 roku – podczas posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, z udziałem premiera rządu, marszałka Sejmu i innych wysokich urzędników państwowych tudzież przywódców stronnictw politycznych oraz kierowników organizacji społecznych, powołano Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia oraz jego Krajowy Komitet (SFBS) [18]. W Jego formalnym mocodawcą został wspomniany FJN – polska instytucja społeczno-polityczna skupiająca istniejące wtedy partie polityczne: dominującą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne oraz związki zawodowe i organizacje społeczne, a w ich skład w różnym okresie wchodziły wysocy urzędnicy ministerialni z resortów odpowiadających za oświatę, budownictwo, finanse, wysocy decydenci z partii politycznych, central związkowych, niektórzy aktywiści terenowi, wybitny architekt, dziennikarze. W tej formie Fundusz działał do 13 stycznia 1966 r., kiedy po połączeniu z SFOKiS to został przekształcony w Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów i działał do 1972 r. Jednemu i drugiemu Funduszowi przewodził Czesław Wycech, ówczesny Marszałek Sejmu (ZSL).

Inicjatywa budownictwa społecznego wyszła – jak widać – ze środowiska nauczycielskiego, reprezentowanego wtedy przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, a sformalizowana została przez FJN. Niebawem idea została zawłaszczona przez PZPR i personifikowana z Władysławem Gomułą. Powołanie SFBS odzwierciedlało jeszcze jeden ważny aspekt polityczny. Był to jeden z elementów walki władzy partyjno państwowej z Kościołem katolickim. Punktem odniesienia stanowił rok 1966, w którym Kościół katolicki miał obchodzić milenium chrztu Polski, a władze państwowe – tysiąclecie państwa polskiego [19]. Kościół ogłosił dziewięcioletnią Wielką Nowennę, władze państwowe cykl działań: badania naukowe, domy kultury, boiska, stadiony, muzea, szpitale, ośrodki zdrowia, pomniki, renowację zabytków. To właśnie zbudowaniem 1 000 szkół «Pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego» – potocznie zwanych «tysiąclatkami» postanowiono najdobitniej uczcić wielki świecki jubileusz. Niektóre obiekty budowane były wspólnie przez różne organizacje społeczne, czasami w sporach o skalę zasług i w sprawozdaniach organizacyjnych wykazywane jako własne.

Podstawowym celem wskazanych wyżej Funduszy (SFOKiS, SFBS, SFBSiI) była zbiórka pieniędzy, a w tym aspekcie działalność propagandowa i organizacyjna: egzekwowanie składek, kwesty uliczne, konkursy, festyny. Pozostałe zadania sprowadzały się do udziału w planowaniu, a zwłaszcza lokalizacji placówek, nadzoru nad procesem inwestycyjnym (czasami uciążliwym dla wykonawcy), kwesta poprzez różnorodne formy aktywizacji społeczeństwa, czyny przy budowie, a zwłaszcza pracach wykończeniowych, w pewnym okresie nawet produkcja niektórych materiałów budowlanych.



Typowe procesy związane z budownictwem społecznym można miarodajnie scharakteryzować na podstawie SFBS, ponieważ w całości funkcjonował w omawianym okresie, a większość zjawisk powtarzała się w działaniach SFBSiI. Dla przejrzystości tekstu nie ma potrzeby powtarzania opisów, wystarczy przytoczenie spektakularnych przejawów działalności i danych statystycznych. SFBS nie był stowarzyszeniem a ruchem społecznym. Jego funkcjonowanie regulowała Instrukcja [20]. Ten niezwykle ważny akt (choć nie był ustawą) nadrzędnie traktował podmioty życia publicznego – ministerstwa zwłaszcza resorty oświaty, finansów, budownictwa, centralne i terenowe organy władzy, banki, organizacje społeczne i gospodarcze. Ustalał też wysokości składek dla wszystkich obywateli. Określał oczekiwania wobec prasy. Ustanawiał również wewnętrzną strukturę instancji centralnych i terenowych SFBS, z określeniem ich kompetencji. Dyspozycje władz SFBS sprawiają wrażenie wyraźnego imperatywu wobec całej administracji rządowej. Decyzje podejmowało Prezydium – jak wspomniano kierowane przez marszałka Sejmu oraz Plenum, a działalność wykonawczą prowadził Sekretariat. Usłużność urzędników wobec instytucji społecznej utożsamianej z PZPR jest symbolem ówczesnej rzeczywistości.

W terenie powołano wojewódzkie i powiatowe komitety koordynacyjne (WKK i PKK) SFBS oraz liczne komitety zbiorowe w miastach, gminach, wioskach. Kontynuowały one działalność w SFOKiS. Instancje były zhierarchizowane, ze wszystkimi konsekwencjami, nadzorem, kontrolami i uciążliwą sprawozdawczością. Obsługę finansowo – księgową prowadziła państwowa administracja oświatowa: w województwie kuratoria oświaty, w powiatach – inspektoraty. Do prac organizacyjnych Ministerstwo Oświaty oddelegowało po jednym nauczycielu do struktur powiatowych i po kilkoro w wojewódzkich [21]. Komitety wojewódzkie i powiatowe (na wzór centralny) aspirowały do podobnej nadrzędności nad terenowymi organami władzy w dziedzinie budownictwa szkolnego. W toku akcji zbiorowej powstało 43 614 komitetów, skupiających w swych szeregach 180 tys. działaczy [22]. Różny był ich charakter, niektóre to efemerydy organizacyjne, inne zaistniały tylko formalnie «na papierze». Ale było wielu autentycznych pasjonatów, którzy rzeczywiście przyczynili się do powodzenia akcji.

Wysokość składek ogólnie wyznaczała Instrukcją, w następujących wysokościach: 0,5 % od zarobków brutto wszystkich robotników i pracowników, po złożeniu dobrowolnych deklaracji przez załogi; 2 % od sumy przychodowości rocznej wszystkich gospodarstw rolnych; 0,5 % rocznych dochodów od wszystkich członków związków twórczych oraz wykonujących wolne zawody; 10 % podzielnej części rocznych nadwyżek spółdzielczości; 5 % od podatku obrotowego i 5 % od podatku dochodowego, w każdym roku od wszystkich przedsiębiorstw prywatnych. Przewidywano też inne wpływy: wpłaty instytucji, dodatkowe świadczenia zakładów pracy, dochody z imprez i zbiórek przeprowadzanych przez młodzież szkolną itp. Natomiast na rzecz SFOKiS zarządzano dopłaty do alkoholu, które w poszczególnych jednostkach przekraczały niekiedy 50 % całościowych dochodów zbiorowych [23]. Dopłaty wynosiły 4 zł do litra spirytusu, 2 zł do litra wódki, 50 gr. do wina. W 1960 roku wino owocowe słodkie 0,75 l kosztowało 16 zł, wódka czysta 36 zł, a wódka gatunkowa «Jarzębiak» do lat 41 zł. Piwo w tym czasie kosztowało 2 zł [24], czyli tyle ile znaczków dołączony do pół litra wódki.

W ostatecznym efekcie zbiorowym na SFBS (poza SFOKiS) najczęściej wpływów pochodziło z zakładów pracy i wszelkich instytucji państwowych – 53%. Pozostałe grupy świadczyły w następujących proporcjach: chłopcy – 20,7 %, rzemiosło – 1,9 %, handel – 0,75 %, wolne zawody – 0,18 [25]. Trudności przysparzało prowadzenie zbiórek od rolników i osób prowadzących samodzielną działalność.

By przysporzyć zysków i ułatwić zbiórki władze państwowe wydały rozporządzenia w sprawie ulg podatkowych od wykonujących dodatkową pracę na rzecz szkół. Ponadto





ukazywały się liczne zarządzenia, wskazówki, wytyczne dotyczące odstępiania od opłat pocztowych, procedur odprowadzania składek przez jednostki państwowe, zbiórek surowców wtórnych, udziału firm budowlanych, etc.

Corocznie zbierano po ok. 1,2 mld zł. W latach 1958 (grudzień) – 1965 uzbierano 8,6 mld zł, a w latach 1966–1970 – szacunkowo ok. 9,8 mld zł. Statystycznie w pięcioleciu na mieszkańca wypadło 283 zł, przy zróżnicowaniu – od 432, 55 zł w Warszawie, do 226,53 zł w Olsztynie [26]. Ze statystycznego punktu widzenia, to kwota niewielka, np. w 1964 r. przeciętna płaca miesięczna brutto w szkolnictwie ogólnokształcącym wynosiła 1969 zł [27], ale jednorazowa wpłata nawet kilkunastu złotych przy niskich zarobkach stanowiła poważny wydatek (chleb kosztował 7 zł).

Ruch budowy szkół wspierany był przez organizacje społeczne, wśród których prym wiodł Związek Nauczycielstwa Polskiego, optujący najsilniej za mieszkaniem. Najspieszniej angażowały się społeczności lokalne, w miejscowościach, w których wnoszoną szkołę. Priorytetową rolę w akcji zbiórkowej odegrali nauczyciele, niezależnie od ich motywacji (dobrovolności, czy konieczności) jako promotorzy akcji, organizatorzy imprez, uczestnicy kwesty.

### **Proces inwestycyjny i jego efekty**

Na szkoły wznoszone przez państwo środki budżetowe zapewniał oczywiście polski rząd, średnio w omawianym okresie w wysokości ok. 3,5 mld zł rocznie. Natomiast ze zbiórek pieniężnych inwestowano ok. 1,2 mld rocznie. Statystyczny koszt izby kształtował się w granicy 0,5–0,6 mln zł w miastach i ok. 0,2–0,3 mln zł na wsi. Oczywiście koszt uzależniony był od standardów, np. kanalizacji wodno-sanitarnej. Inwestowano więc:

1. Ze środków państwowych. Można tu wymienić dwie formy: budynki finansowane bezpośrednio z budżetu państwa i tzw. «fundacyjne», czyli wznoszone przez zakłady pracy, czasami z perspektywą wykorzystania ich w czasie wakacji na ośrodki kolonijne. Tego typu inwestowanie szkół stanowiło ok. 60–65 %. Przy tej formie stosowano czasami wykończeniowe prace społeczne ale w ograniczonym zakresie. Te typowe działania inwestycyjne państwa, nie wymagają dodatkowych opisów.

2. Budynki wznoszone ze środków społecznych gromadzonych na kontach SFBS i w mniejszym stopniu SFBSiI, SFOKiS oraz małe szkoły spontanicznie wznoszone przez lokalne celowo powołane komitety, najczęściej wiejskie. W ramach tego wariantu toczyła się rywalizacja o darczyńców, a w konsekwencji o wysokość zebranych składek i splendor z powodu zbudowania pewnej ilości izb. Udział budownictwa społecznego stanowił około 40–35 % (w zależności od województwa) ogólnej wielkości inwestowania szkolnego.

Czasami statystycznie ze względów propagandowych w tej formie budownictwa ujmowano wskazane w punkcie «1» – szkoły «fundacyjne», najczęściej wznoszone przez zakłady lub instytucje państwowe, tudzież wojsko. Wśród tej domeny znalazły się też szkoły, na których budowę pieniądze przekazywały organizacje polonijne.

Powstawały szkoły o różnej kubaturze, od trzech izb lekcyjnych do dwudziestu pięciu pomieszczeń dydaktycznych. W latach 1959–65 na 1 107 szkół przypadało: 3-izbowe (13 szkół), 4-izbowe (175 szkół), 5-izbowe (139 szkół), 6-izbowe (147 szkół), 7-izbowe (173 szkoły), po jednej 21-, 22-, 23-, 25-izbowe. Szkoły powstawały w małych i wielkich miastach ale i w niewielkich miejscowościach, co miało wtedy szczególne znaczenie w warunkach trudnego dostępu komunikacyjnego. Niektóre z nich przestały już istnieć, ale w ówczesnym czasie swoją rolę spełniły.

Wzbogaceniem programu budowy typowych izb szkolnych było wnoszenie pracowni przedmiotowych: fizyczno-chemicznych, biologicznych, geograficznych a przede wszystkim



pracowni do zajęć technicznych (prac ręcznych) zarówno w szkołach podstawowych, jak i liceach. Proces nazywano politechnizacją kształcenia, stanowił on przedmiot dumy polityków i działaczy oświatowych. Tysiąclatki przeznaczano głównie dla szkół podstawowych, z czasem gdy wyż demograficzny opuszczał podstawówki, wysiłek inwestycyjny został skierowany na licea ogólnokształcące, szkoły zawodowe, warsztaty szkolne i internaty.

Kolejnym elementem inwestycji szkolnych, po izbach lekcyjnych, były mieszkania dla nauczycieli, zwłaszcza na wsiach i w małych miejscowościach budowane zarówno ze środków budżetowych, jak i społecznych (tabela 1).

Tabela 1. – Izby lekcyjne oddane do użytku łącznie z pracownikami przedmiotowymi i salami gimnastycznymi, w tym zbudowane przez ze środków SFBS w latach 1959–1965 [28] i SFBSiI w latach 1966–1970 [29]

Lata	Izby ogółem	W tym w tysiąclatkach
1956–1960	24 646	1 773
1961–1965	31 804	12 690
1966–1970	27 293	8 960
1956–1970	83 743	23 423

Natomiast w całej społecznej akcji budowy szkół, czasowo przekraczającej cezurę końcową w niniejszym artykule, ze środków społecznych wybudowano 1 423 szkoły. 1 288 spośród nich to podstawówki, 75 – szkoły zawodowe, 41 – licea. Ponadto 3 szkoły specjalne, 7 przedszkoli, 21 internatów, a nawet dom kultury, schronisko i przedszkole [6] oraz 64 633 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Zróżnicowanie wielkościach liczbowych ujętych w statystykach wynika z różnego ujmowania pojęcia izba lekcyjna nowo zbudowana, adaptowana, typowa izba lekcyjna, czy też pracownia.

### Podsumowanie

Polski eksperyment w sprawie poprawy szkolnej bazy lokalowej polegający na wsparciu inwestycji państwami poprzez zbiórki społeczne zakończył się powodzeniem. Co prawda w ówczesnej sytuacji demograficznej nie rozwiązano całkowicie sytuacji lokalowej ale zapobieżono katastrofie. Autentyczny czy wymuszony ruch społeczny przyczynił się do intensyfikacji całego procesu budowlanego w oświacie, radząc sobie z wielkimi procesami makroekonomicznymi, których celem było uprzemysłowienie kraju. Można zarzucić działaczom oświatowym koniunkturalizm polityczny, ale jeśli już, to był koniunkturalizm racjonalny, za cenę podporządkowania się ideologicznego i politycznego polskie dzieci w zrujnowanym wojną kraju otrzymywały nowe izby lekcyjne. Dla nich nie miało znaczenia kto je zbudował. Budowa szkół tysiąclecia w Polsce to przykład znalezienia miejsca na skuteczną działalność społeczną w warunkach ograniczenia swobody politycznej i gospodarki ukierunkowanej na uprzemysłowienie w warunkach «zimnej wojny».

Oczywiście pojawiały się i trudności wynikające z braku materiałów, zdarzały się nadużycia, mankamenty, utyskiwano nad monotonną architekturę opartą o projekty typowe, ale częściej dominował zapał. Był to najlepszy czas dla budownictwa szkolnego w czasach PRL. Mimo makroekonomicznych preferencji dla przemysłu, budownictwo szkolne osiągnęło sukces. Załącznik [6, s. 36] (tabela 2).



Tabela 2. – Efekty i nakłady łącznie ze środków państwowych i społecznych w zakresie oświaty i wychowania w okresie 30-lecia Polski Ludowej

Lp.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	1947–1949	1950–1960	1961–1970	Razem
1.	Szkoły podstawowe	Budynki	1 257	3 582	4 783	9 622
		Pomieszczenia dydaktyczne	11 200	28 663	44 830	84 693
2.	Licea ogólnokształcące	Budynki	–	93	107	200
		Pomieszczenia dydaktyczne	–	1 123	2 033	3 156
3.	Szkoły zawodowe	Budynki	27	314	607	948
		Pomieszczenia dydaktyczne	384	3 399	7 977	11 760
4.	Szkoły specjalne	Budynki	–	12	48	60
		Pomieszczenia dydaktyczne	–	125	543	668
5.	Warsztaty szkolne	Budynki	12	201	235	448
		Stanowisko pracy	1 850	29 469	40 426	71 745
6.	Internaty	Budynki	25	313	514	852
		Miejsca	2 900	43 705	81 144	12 7749
7.	Przedszkola	Budynki	–	655	543	1 198
		Miejsca	–	77 271	56 876	134 147
8.	Domy dziecka	Budynki	–	49	19	68
		Miejsca	–	3 764	1 955	5 719
9.	Specjalne zakłady	Budynki	–	18	13	31
		Miejsca	–	2 461	2 650	5 111
10.	Mieszkania dla nauczycieli	Izby mieszkalne	4 000	21 616	39 017	64 633
	Poz. 1–10	Nakłady, mld zł	4,2	26,0	44,7	74,9

## LISTA WYKORZYSTANYCH ŹRÓDEŁ

1. Krajowy Komitet Społecznego Komitetu Budowy Szkół // Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN). – F. 1170.
2. Krajowy Komitet Społecznego Komitetu Budowy Szkół i Internatów w Warszawie // AAN. – F. 1171.
3. Ministerstwo Oświaty // AAN. – F. 8413.
4. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie // AAN. – F. 1354.
5. Roczniki Statystyczne // Gł. Urząd Statyst. – Warszawa, 1958–1972.
6. Architektura i budownictwo szkolne PR / J. Dobek [i. in.]. – Wydaw. Szkolne i Ped. – Warszawa, 1976.
7. Listy obiektów wzniesionych w akcji Tysiąc Szkół Pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego // AAN. – F. 1170. – T. 17. – S. 8–66.
8. Gołota, J. Warszawskie «Tysiąclatki» / J. Gołota // Między historią polityczną a historią społeczną : pr. zbior. – Pułtusk ; Olsztyn ; Ostrołęka ; Warszawa, 2014. – S. 304–336.
9. Kartki z PRL. Ludzie, fakty, wydarzenia / pod red. W. Władyki. – Poznań ; Warszawa, 2005. – S. 330.
10. Dudziński, W. Gospodarka 1961–1965. Problemy rozwoju dynamicznego / W. Dudziński // Życie Gospodarcze. – 1965. – № 45 (738). – S. 1–2.



11. Statystyka urodzeń i zgonów po II wojnie światowej. Rocznik Demograficzny // Gł. Urząd Stat., 2012. – S. 28–29.
12. Wspólnymi siłami. X lat Funduszu Odbudowy Szkół. 1947–1957. – Katowice : Wydaw. Śląskie, 1957. – S. 10.
13. Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu // Archiwum Państwowe Olsztyn (AP0). – F. 489. – T. 97. – S. 2.
14. Wystąpienie przedstawiciela NIK Sztajnerta na posiedzeniu Komisji Oświaty 18 lutego 1958 r. // Sejm PR. Kadencja II. Biuletyn prasowy Komisji Oświaty i Nauki. – № 28/155. – S. 16.
15. Gołota, J. Komitet Wojewódzki Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Olsztynie. 1946–1966 / J. Gołota // Komunikaty Warmińsko-Mazurskie, 2011. – № 4. – S. 635–667.
16. Zjazd Oświatowy 2–5 maja 1957 r. – Warszawa : Nakł. ZNP, 1958.
17. Protokół z zebrania założycielskiego TPBS // AAN. – F. 1161. – T. 1. – K. 18.
18. Wysiłkiem całego narodu zbudujemy tysiąc szkół na Tysiąclecie // Trybuna Ludu. – 1958. – № 1.
19. Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 25 lutego 1958 roku // Monitor Polski. – № 16. – Poz. 98.
20. Instrukcja w sprawie społecznej akcji budowy 1 000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. – Warszawa, 1958.
21. Pismo Ministerstwa Oświaty do kuratorów okręgów szkolnych i wojewódzkich komitetów koordynacyjnych SFBS z 30 maja 1959 r. // APO. – T. 97. – S. 138.
22. Sprawozdanie T. Wysokiego wygłoszone podczas plenarnego posiedzenia Komitetu Krajowego SFBS w dniu 13. I. 1966 // AAN. – F. 171. – T. 24. – K. 18.
23. Sprawę dopłat do napojów alkoholowych regulowała. Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych. – 1961. – 6 list.
24. Rocznik Statystyczny. – Warszawa : Gł. Urząd Stat., 1962. – S. 382–402.
25. Sprawozdanie z działalności Społecznego Funduszu Budowy Szkół w latach 1958–1965. – Warszawa, 1965. – S. 3.
26. Rozłuski, J. Rozwój oświaty na wsi w latach 1945–1973: studium o inicjatywie społecznej / J. Rozłuski. – Warszawa : Wydaw. Rolnicze i Leśne, 1974. – S. 57.
27. Rocznik Statystyczny. – Warszawa : Gł. Urząd Stat. – 1965. – S. 395.
28. Rocznik Statystyczny Szkolnictwa. 1944–1945. – Warszawa, 1967.
29. Rocznik Statystyczny Szkolnictwa. – Warszawa, 1972–1973. – S. 48. – Tab. 18.

Рукапіс паступіў у рэдакцыю 24.10.2019

#### **Gołota J. School Building in Poland in Relation to Macroeconomic Processes (1956–1970)**

*Became an analysis the overcame building motion in Poland in 1956–1970, leaning on resources that take place from the budget of the state also for the money got from public collections. School motion lithoidal was for catastrophic post-war an answer local situation also on the apogee of demographic sublimity. In large building action zaangażowane were state authorities, political parties, economic organizations and public, teachers, young people, other citizens. In the discussed period in Poland it is built 83 743 school rooms in that, 23 423 from public resources, there were modern subject workshops in these numbers. Heaved up the close 55 thousand inhabited rooms for teachers. According to these statistical 18,4 milliards of zloty are collected, except that the organized social works, produce building materials. Without regard to macroeconomic preferencji for industry, school building scored a success. In this relation there was then the best time in history of Polish Republic of People's.*